

GAZETA POLSKA

Prenumerata w mieście miesięcznie złp. 4. Kwartalnie złp. 10
eksemplarz gr. 6.

N 248.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 18 kwartalnie

w Warszawie dnia 9 Września 1827 roku, w Niedzielę.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

z Londynu dnia 24 Sierpnia.

ZBOŻE. — Porty dla zboża zagranicznego zostają podług dawnego prawa zbożowego, otwarte dla Owsa jeszcze przez 3 miesiące za opłatą po 4 sz. za kwarter.

Dnia 28 Sierpnia.

Pszemica angielska piękna sucha, bez względu czy stara czy nowa, miała dnia wczorajszego kupujących podług ostatniej ceny. Miękką i pośledniejszą nieco taniej oddawano. — *Pszemicy* zagranicznej mało sprzedano, bo właściciele jej niechęć nie z ceny opuścić; zeszłego tygodnia oclono jej blisko 90,000 kwarterów. — *Jęczmień* nowy na targ przywieziony, był w dobrym gatunku, i płacono go po 32 do 34 s.; zagraniczny miał także znaczny odbyt po cenach ostatnich. — *Owsa* zagranicznego sprzedano więcej jak na ostatnich targach, ale bez podwyższenia ceny. *Owsa* polskiego nowego było kilka partii lecz cena jego niedoszła do wysokości zeszłego tygodniowej. — *Dowieziona Fasola* była wprawdzie twarda, ale robaczywa; płacono za nią 42 do 45 s.; za zagraniczną płacono jak na przeszłym targu. *Grochu* szarego było dosyć i oddawano go o 3 s. taniej. — *Gorczyca* nowiej bardzo duże są zapasy, dla tego staniała i wiele niesprzedanej pozostało. — *Rzepak* i *Siemienia lnianego* bardzo lichy był pokup. — *Koniżyna czerwona* stoi zupełnie w nominalnej cenie, z powodu odebranych doniesień, o obfitości jej obrodzeniu się.

O pszenicę pod zamknięciem rządowym będącą zaczyna od d. 1 Sierpnia nieco więcej bydź żądania; wysłano jej nawet kilka okrętów ku brzegom holenderskim.

Dnia 31 Sierpnia.

Zboża dziś mało na targu, ale też mało i kupujących. Ceny poniedziałkowe trzymają się niezmiennie, wyjąwszy fasolę która tanieje.

KAWA. — W dwóch aukcjach dziś odbytych na ga-

tunki Jamajca i Havanna, płacono za pierwszy odrobinek drożej, a z drugiego wszystko rozkupiono, piękny ordyn. brunatny jaśniejszy po 42½ do 46 s.

CUKIER. — W tym tygodniu odbył na muscowa-
dy (farynę) niebył znaczny, ale ceny zupełnie się utrzymują. W gatunku rafinowanym dosyć znacznie kupowano, wogólności po 1 s. drożej; — ord: Lumpen 84 s. piękny zaś towar w tym samym stosunku; melassy 27 s.

KORZENIE. Za pieprz półciężki mieszany i prze-siwany, płacono na dzisiejszej aukcji 3 ¾ do 3 ½ d.

KONOPIE, LENI I LOJ. — W dwóch pierwszych art. bardzo mało sprzedano, a ostatni ma liche targi.

RUM. — Sprzedano rządowi 100,000 galonów i tak drogo jak tylko życzyć sobie można było, to jest po 2 s. 2 ¾ d., — odtąd znaczny był odbyt w Rumie i płacono po 2 s. 3 d. za próbę trzymający, a po 2 s. 5 d. za taki co trzymał 8 Pr. wyżej.

SALETRA. — Dziś była aukcja na 1,500 worów; płacono w niej po 23 do 23½ s. bez Rab.

TRAN. — Odebrane doniesienia w cieśninie Davis o niepomyślnym połowie, sprawiły podwyższenie cen 10 do 20 s.

z Amsterdamu dnia 1 Września.

ZBOŻE. — Wczoraj płacono ceny następujące: *Pszemica* 128 f. polska białopstrokata 220 fl. — roczna 131 f. nadreńska 200 fl. — bandholmska 129 f. po 188 fl. — holsztyńska 130 f. po 188 fl., 126 f. po 172 fl., poślednia 127 f. po 170 fl. — eiderska 125 f. po 197 fl. — *Zyto* rewalskie 120 f. po 160 fl. — pruskie 119 do 121 f. po 160 do 164 fl., poślednie 120 f. po 160 fl., dawne 118 f. po 158 fl. — *Petersburgskie* 116 f. po 144 fl. — *Jęczmień* gdański 104 f. po 113 fl. — piękny ozimy 100 f. fryzyski po 105 fl., pośledni 97 f. po 95 fl. — *Owies* 80 f. po 104 fl. — *Tatarka* 119 f. po 120 fl. — *Rzepak* niezmiennie po 282 do 318 fl.

— W A R S Z A W A . —

(Artykuł nadesłany)

Dobrze to jest czasem i gazetę korespondenta warszawskiego przeczytać; bo się można pocieszyć rzeczy dowiedzieć. I tak w *annexie* 34 do tejże gazety, nazwanym *Rozmaitości*, dowiedziałem się, że tylko za jej sprawą talent P. Konopackiego wydar-ty będzie zapomnieniu. Rzecz dziwna! ale dziwniejsza jeszcze (przynajmniej dla mnie,) że moja *quasi ballada*, o której równie jak o wszystkich wierszach co przebywając niby ospę, wiek mój poetyczny, kleciłem, a zapominałem że ja kiedy pisałem, umieszczona jest, niewiem jakim sposobem w dzienniku wileńskim. Zapewnić to dziennik wileński nie miał, czem kilku kart zapewnić, podobnie jak się to nie-raz trafiło *bibliotece polskiej*; kiedy bez mojej wie-dzy wiersz do popisu w trzeciej klasie zrobiony, niepomny na swoją powagę, umieścić. Ma rację P. Dmochowski, że przeczytawszy tę chryję rymowaną i zniej tylko samą biorąc miarę o poezji nowoczesnej, można się jej wyrzec zupełnie; ale co do mnie wyznaj szczerze, że niesłuszniebym postąpił: gdy-bym z tłumaczenia Ryszarda (już nie w szkołach wy-konanego) sądząc o wszystkich tłumaczeniach Wal-tera-Scota jakie wyszły lub wyjdą, miał się wyrze-kać wszelkich dobrych romansów po polsku pisanych. Z resztą niech Pan Dmochowski przyjmie odemnie pod sekretem małą uwagę: że niezgadzało się z powagą tak zawołanego niegdyś w s. p. *bibliotece*

polskiej recenzenta, pastwić się nad nędzną szkolną balladą, którą ja pisząc nierozumiałem być dobrą.

J. K. Ordyniec.

ANGLJA

z Londynu dnia 22 Sierpnia.

Mówiono tu przed kilku dniami, że kilka okrętów wojennych wysłane będą do Lizbony; mówiono tak-że że 10,000 świeżego wojska tamże postane będzie, pod które statki przewozowe najtęle zostaną.

— Eskadra angielska na śródziemnym morzu skła-da się z 3 okrętów linjowych, z 5 wielkich, 2 małych fregat, i z 16 brygów. Wogóle z 26 żagli.

— Donoszą z Gibraltaru, iż tam odebrano wiadomość, że dwa okręty francuskie które pod eskortą z Mar-sylii wypłynęły, a z których jeden do Martyniki a drugi do Gibraltaru przeznaczone były, dostały się w ręce kaprów algierskich, którzy je do portu Oran w Algierze uprowadzili.

— Pan Stevens wynalazł machinę zapobiegającą aby woda za stakami parowemi niepodnosiła się, przez co na szybkości wiele się zyskuje, i nietylko potrzeba siły do nadania ruchu jak dotąd.

— W liście pisanym dnia 4 Lipca z Port-au-prince na wyspie Haiti, wyrażono: — »Bez wątpienia donio-śły już obszerne gazety amerykańskie o rewolucji która tu wybuchnąć miała i o zamachu na życie pre-zydenta Boyer. Tymczasem są to wszystko przesad-żone wieści, które szkodliwy wpływ na handel mieć mogą. Odkryto wprawdzie spisek, ale to mniej znaczący, na czele którego był kapitan, poru-

cznik i jeden niższej rangi oficer, których przed sąd stawiono i rozstrzelano. (Już o tem było doniesione.)

— Siedemnasty pułk ułanów który był w Indiach wschodnich od roku 1808 do 1818, stracił przez ten przeciąg czasu: 30 oficerów, 8 kwatermistrzów, 630 podoficerów i żołnierzy, 10 żon oficerskich i 160 innych kobiet i dzieci. Pułk ten nie był liczny, strata więc jest znaczna.

— Żeby mieć wyobrażenie o liczbie bankructw w Londynie, dość będzie wiedzieć, że komisyja wyznaczona do dochodzenia takowych, odbyła od dnia 1 Kwietnia 1824 do tegoż samego dnia w r. b. 21,192 publicznych i prywatnych posiedzeń, a zatem prawie tyle posiedzeń ile godzin, nocą w to rachując. (G.L.)

NIEMCY.

Od Menu dnia 29 Sierpnia.

Do Moguncji przybyło dnia 19 Sierpnia 18 rodzin liczących 116 osób, z prowincji Starkenburg, które popłynęły do Ameryki północnej. Tamże przechodziło dnia 20 Sierpnia 20 rodzin wirtenberskich, w liczbie 45 głów, udających się podobnie do Ameryki północnej.

— Oficerowie bawarscy którzy powrócili z Grecji przywieźli z sobą syna sławnego obrońcy Missolongi Bozaris, który w Monachjum edukację odbierać będzie.

— Będzie temu blisko lat sto pięćdziesiąt jak umarł w Wenecji niejaki Jan Thierry. Od tego czasu wiedli spadkobiercy proces o wydanie złożonych w banku weneckim pieniędzy, i dopiero przed kilku dniami otrzymali wyrok stanowczy, a w skutku tego odebrali kapitał ale bez prowizji. Wyrachowano, iż gdyby prowizja była im przyznana, dziś byłiby najbogatszymi w Europie ludźmi.

— W wiosce Hütteldorf pod Wiedniem, oberżysta wystawił bilard na lipie stojącej w jego ogrodzie i tak urządził miejsce na gałęziach, że oprócz grających w bilard, 16 do 20 osób przy bocznych stolikach, wygodnie na tejże lipie mieścić się może. (G. S.)

PORTUGALIA

z Lizbony dnia 4 Sierpnia

Uwięzionych osób z powodu ostatnich wypadków jest 60, z wydano rozkazy do uwięzienia 200 innych. Między pierwszymi wymieniają brata hrabiego Sampaio, i hrabiego da Cunha.

— Dziś rozchodzi się po stolicy wiadomość, że intendent policji Bastos, uważany jako główny powód zamieszek, z urzędu oddalony, a w miejsce jego P. Freire mianowany został. — Spokojność jest wprawdzie przywrócona, pewne jednak wrześnie umysłów spostrzegać się daje. (G. H.)

PRUSSY.

z Berlina dnia 2 Września

Król J. wydał dnia 2 Czerwca r. rezolucję na przełożenia i uwagi prowincjonalnego sejmiku szląskiego. Sejm ten trwał od 2 października do 22 grudnia 1825 roku. Wszystkich propozycji królewskich było 14. Pierwsza tyczyła się wewnętrznego urządzenia sejmiku. Druga dotyczyła pytania, czy istnieją w Szląsku stosunki komunalne i czy przejść mają w atrybucje sejmiku; a ponieważ ani w Szląsku ani w księstwie Glatz takie stosunki nie zachodzą, przeto sejm postanowił,

że w częściach tych ustanowienie sejmików komunalnych jest zbyteczne, co zaś do wyższej Łuzacji, gdzie sprawy komunalne zostają pod administracją reprezentantów, tam potrzebny jest coroczny zjazd na sejmiki komunalne. W trzeciej propozycji zasięgano zdania sejmiku względem organizacji obwodowych sejmików. Propozycja czwarta obejmowała projekta do przywilejów szlacheckich, a piąta dotyczyła wewnętrznego miast urządzenia. Wszystkich podobnych propozycji było 14; a petycji przelożono królowi 21. Między innemi prosił sejm, aby remonta dla jazdy w Szląsku stojącej, zakupowana była w samym Szląsku, ale odpowiedziano, że przekonano się o niezdatności koni szląskich do służby artyleryjnej i konnej, co ztąd pochodzi, że mieszkańcy zbyt wczesnie konie do pracy używają, dopiero więc po ustaniu tego zwyczaju, będą się mogły spełnić życzenia sejmiku etc. (G. B.)

TURCJA

z Smyrny d. 18 Lipca.

Płynący niedawno konwój austriacki z Alexandrii pod zasłoną bryga USSaro i galjoty Enrichetta, widział się zmuszonym zatrzymać przy Nausa, gdzie się znajdował znany Kanaris z brygiem i z dwoma statkami palnemi, i rzeczony konwój przetrząsać zamierzał. Dowódzca brygu USSaro oparł się przeciwko temu, poczem Kanaris posłał do lorda Cochrane z żądaniem instrukcji w tej mierze. Lord Cochrane odpowiedział, że niema prawa zatrzymywać i przetrząsać prowadzonego konwoju, wczem Kanaris był mu posłuszny. Osada grecka nieukontentowana z tego, chciała wbrew rozkazom swego dowódcy dowolnie przetrząsać statki, ale tymczasem nadpłynął austriacki bryg Marco, który odprowadził nietknięty konwój aż pod Naxos.

z Stambułu d. 25 Lipca.

— Jak największą w stolicy tułejszej panuje spokojność, a nowe urządzenia w lądowym i morskiem wojsku idą z pośpiechem. Do posłów zagranicznych codziennie przychodzą gońcy i na powrót wysłani bywają. — Ministrowie tureccy zbierają się prawie codziennie na radę. — Eskadrę turecko-egipską widziano niedaleko Kandji i zdawało się, że zmierza do Hidry, lub do Napoli di Romania.

— Niedawno zatrzymano w Dardanelach dwa greckie okręty płynące pod banderą pewnego mocarstwa, jeden z Santorin a drugi z Mikone, nieopatrzone w zwyczajne podług przepisów papiery, lecz tylko peszportem vice-konsula innego mocarstwa, który do wydania takowego nie był mocny. Poseł tego mocarstwa w Stambule, uznał prawnie zatrzymanie i kazał zdjąć z tych okrętów banderę monarchy swojego. Przekonano się, że to były okręty trudniące się rozbojem morskim. Zaprowadzono je do arsenału morskiego, a ludzi składających osadę, posłano na galery. — Przed kilku dniami miano podobnie zatrzymać trzy inne okręty w Dardanelach.

z Triestu dnia 20 Sierpnia.

Donoszą z Korfu pod dniem 5 b. m. że lord Cochrane spotkawszy dnia 1 t. m. niedaleko Zante oddział floty tureckiej, uderzył na nią tak gwałtownie, że nieprzyjaciół ucieczką ratować się musiał i 8 okrętów wojennych dostało się w ręce Cochrane. (Inne doniesienia mówią, że tylko 2 zabrał okręty.) Bryg St. Georg pod dowództwem synowca Cochrane, dostał rozkaz aby ścigał uciekające niedobitki i zabrać je starał się. Wnoszą, że Turcy w porcie Patras szukać będą schronienia.

Wiadomości z Turcji i Grecji, podług dostrzegacza austriackiego.

Do najważniejszych wypadków w Morei, należy teraz spór między samemi Grekami o posiadanie warowni Palamides w Napoli di Romania. Rumeljoci mieli już ustąpić jej posiadania Morejczykom.

— Rząd grecki mianował pułkownika Heideggera jenerałem i dowódcą warowni Palamides.

— Lord Cochrane odpłynął z Syra w końcu lipca, rozkazawszy poprzednio, aby miano dla niego na pogotowiu 40,000 hiszp. piastów pod tytułem pożyczki. Tymczasowo poprzestał na 20,000 piast. i mieszkańcy byliby mu je zapłacili, gdyby się nie był spieszył z odjazdem, do którego go zaa-gliły wiadomości odebrane z Napoli, że Griva i Colletti opanowali Palamides, że żadnej nie chcą uznawać władzy, i że miastu wielkie zagraża niebezpieczeństwo. Wiele osób które z tamtąd przybyły, opowiadają następujące szczegóły o wypadkach w Napoli zaszłych: Po przybyciu do Napoli dnia 9 lipca wydał Church rozkaz, aby mu oddana była warownia Palamides; lecz tamtejsi dowódcy Coletti i Griva żądali, aby im wypłacono żołd zaległy. Po otrzymaniu odpowiedzi, że rząd nie ma pieniędzy, oświadczyli, że dopóty nie wydadzą warowni, dopóki ich dług nie będzie zaspokojony. Church przy pomocy syna Kolokotroniego, Cenneos, zajął stanowisko jak gdyby z zamiarem uderzenia na nieposłusznych, co widząc obadwa dowódcy zamknęli się w warowni. Rząd ogłosił ich za zdrajców ojczyzny. Church widząc, że usiłowania jego są nadaremne, wyjechał z Napoli d. 10 i powrócił do obozu pod Eginą. Tymczasem jeden z braci Grivy obejmuje dowództwo w Palamides, a drugi na basztach, które panują nad miastem. Tym sposobem opanowali o-biednie bramy. Rząd przeniósł się do Burtzi na małą wyspę niedaleko portu. Photomaro, do-wódzca wojska które pozostało wierne naczelnemu jenerałowi Church, osadził baterje na wałach i niższe części miasta. Dnia 11 zaczęto strzelać z Palamides, a przestraszeni mieszkańcy, rzucili się ku bramom, lecz zanim się aż do nich dostali, musieli się okupywać obudwóm stronnictwom. Jenerał Kolokotroni znajdował się między uciekającymi i zapłacić musiał znaczną sumę. Od d. 11 do 15, zabito lub raniono w mieście, blisko 100 osób. Nieszczęśliwi mieszkańcy schronili się na równiny koło Argos, gdzie gromadami na polu przebywają, wystawieni na największą nędzę. Żołnierze stojący załogą w małej warowni Burtzi, chcieli również na-łożyć kontrybucję na uciekających, ale admirał angielski Codrington kazał im powiedzieć, że wa-rownię ich ze szczerem zniszczy, jeśli wyrządzą uciekającym najmniejszą krzywdę, a zarazem wysłał kilka szalup, aby czuwały nad bezpieczeństwem uciekających. W dniach 14, 15 i 16 strzelano ciągle z dział i ręcznej broni, a morze okryte było statkami, które przewoziły starców, dzieci i kobiety. Od dnia 17 do 20 układali się naczelnicy obu-dwu stronnictw na okręcie i w obecności lorda Cochrane o zawieszenie broni. Jenerał Church po-płynął dnia 17 z 3000 wojska z Eginą ku Koryntowi, aby ponieść pomoc załodze tej twierdzy przeciw Ibra-himowi. Pułkownik Fabvier dowiedziawszy się o rozruchach w Napoli, popłynął sam d. 11 na własnej galjocie. Rozmówiwszy się z braćmi Grivą i przekonawszy się, że zawiść wzajemna do tego do-

szła stopnia, iż pośrednictwo jego na nich się nie zdało, wrócił d. 16 do Methana. — Utrzymuje on tam swoim kosztem blisko 1,000 ludzi i codziennie odbywa z nimi mustre; co dni kilkanaście musi przytłumiać niesnaski darami. Z resztą, półwysp Methana zyskał wiele na administracji pułkownika. Rozpisane przez niego podatki z łatwością są ściaga-ne i powiedzieć można, że wcalej Grecji jest Metha-na jedynem miejscem, w którym panuje porządek; sferność i zamożność. — Zdaje się, iż pułkownik zamysła tam trzymać się, kazał bowiem stawiać no-we fortyfikacje. Miał on postanowić nie mieć żadnego udziału w działaniach pochodzących z roz-kazu jenerała Church, który nie wiele u Greków posiada zaufania i szacunku.

— W Poros stawiają szalupy podług planu lorda Cochrane; tamże zatrudniają się obwarowaniem przy-stępu do portu. — Admirał Miaulis poróżnił się z lordem Cochrane, oddał się z fregaty *Hellas* i objął na powrót dowództwo na dawnym swoim brygu.

Liczba chrześcijan w całym świecie.

Sekretarz angielskiego towarzystwa biblijnego po-dał następującą wiadomość o wzroście liczby chrze-ścijan od wieku I aż do XVIII.

W wieku	I	500,000
—	II	2,000,000
—	III	5,000,000
—	IV	10,000,000
—	V	15,000,000
—	VI	20,000,000
—	VII	25,000,000
—	VIII	30,000,000
—	IX	40,000,000
—	X	50,000,000
—	XI	70,000,000
—	XII	75,000,000
—	XIII	80,000,000
—	XIV	80,000,000
—	XV	100,000,000
—	XVI	125,000,000
—	XVII	155,000,000
—	XVIII	200,000,000

Chrześcjanie katolicy umieszczeni są w tej rubry-ce w liczbie 90,000,000, chrześcijanie wyznania greckiego w liczbie 35,000,000, a na chrześcijan innych obrzędów wypada 75,000,000.

Dziennik sporów prostuje podanie Anglika utrzymując, że w samej Europie jest 90,000,000 katolików i że prócz tego znajduje się ich do 30,000,000 w Ameryce i Azji.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Uwagi niektóre o Mikołaju Trąbie Arcybiskupie Gnieźnieńskim.

Ci, którzy we względzie ustaw kościoła polskiego jako w ścisłym związku z prawami dawnemi kardynałami polskimi będących; a teraz z mocy artykułu 249 kodexu królestwa polskiego jeszcze ściślej z prawem panującym związanych, chcą czerpać objaśnienie, powinni wyznać wdzięczność nie małą J.W. J. Xiędzu Szaniawskiemu professorowi prawa w królewskim uniwersytecie warszawskim i administratorowi archidiecezji tutejszej, za uczoną pracę w tym przedmiocie w krótkiej rozprawie o *Mikołaju Trąbie*, mianej na posiedzeniu uniwersytetu w dniu 15 lipca 1826 roku, a która wyszła na widok publiczny w tymże roku w Warszawie w drukarni szkolnej.

Mówi bowiem ten uczony znawca praw świeckich i duchownych na karcie 5 tegoż pisma w słowach:

„Pomimo ciągłych przy królu publicznych posług, starał się Trąba najgorliwiej obowiązyki Arcypasterza dopełniać, wyjednał u Pa-

„pieża Jana XXIII bullę datowaną 21 Sierpnia roku 1413 który był rokiem trzecim panowania tego Papieża upoważniającą do nadania szczegółowego zbioru praw kościelnych dla Polski na zwołanym Synodzie powszechnym z całej hierarchji kościoła do Metropolji Gnieźnieńskiej należącej.»

Lecz kiedy zaburzenia naówczas katolickiego kościoła z przyczyny, że Jan XXIII czyli *Balthazar Cossa* mając wspólnie ubiegających się z nim do papieżstwa Benedykta XIII czyli *Piotra de Luna*, niemniej Grzegorza XII czyli *Angelo Corrario*; na zwołanym przez siebie zborze *Konstancjem* w roku 1414 na sessji mianowicie 12 zboru tegoż, z *Papieżstwa złożonym został*; więc i Bulla jego zdawała się ulegać jakiejś wątpliwości (*) ile w przedmiocie tak wielce dla kraju naszego stanowczym. — Mikołaj Trąba który na tymże Zborze znajdował się obecnym mówi JW J. Xiądz Szaniawski na karcie 7 rozprawy swojej: „wyjednał u papieża Marcina V, bullę w tym przedmiocie datowaną 6 lipca roku 1420, upoważniającą do podania zboru tego na synodzie *Prowincjonalnym*. Za częty synod w Wieluniu ukończony był w Kalendarzu 25 września r. 1420 i na nim Zbiór szczególny praw kościelnych dla polski dokonany został.

„Jest to szacowny pomnik (mówi X. Szaniawski) prawa owych czasów, ułożony wzorem dekretaliów Grzegorza IX, na pięć ksiąg podzielony; kilka wydań zbioru tego wyszło w pierwszych początkach zaprowadzenia drukarni. W późniejszych ksiązkach, które obejmują konstytucje synodów *prowincjonalnych dla polski*, wiele jest wyjątków z tego zbioru.

O ile przeto powaga uczonej rozprawy o Mikołaju Trąbie Arcy-Biskupie okazuje się pod względem panującego teraz kodexu stanowczą; o tyle niech nam wolno będzie z całym uszanowaniem uczynić nad tą rozprawą nasze postrzeżenia, które, konieczność sprostowania daty *Bulli Marcina V.* pod dniem 6 lipca 1420 w tejże rozprawie powołanej; dlatego mają na celu:

że związek onejże ze zborom *Konstancjem* należnie wyjaśniony; jest niejako komentarzem do zrozumienia postanowień onejże, i pojęcia całej rozciągłości władzy arcy-biskupom Gnieźnieńskim przez tę bullę co do kraju naszego *specjalnie et cum derogatione* nadanej.

Uwagi więc do tego celu zmierzające, są mianowicie następujące:

I. Data tej bulli Marcina V, którą rozprawa rzeczona liczebnie podług zwyczajnego kalendarza na dniu 6 lipca 1420 roku oznacza, jest w samejże bulli (znajdującej się fol 397 *Constit Synodal Lib V.* edycji przedrukowanej przez akademię Krakowską z r. 1761 jako najnowszej) — w sposobie dawnym rzymskim oznaczona, w słowach:

„Datum *Constantiae* Septima Idus Januarii pontificatus nostri anno primo.

Kiedy zaś mówi *Cabassutius Notitiarum Ecclesiasticarum*. Venetiis de anno 1772, fol 358, Nro. 12 w słowach:

Hi omnes simul conclave sunt ingressi die Novembris 8, 1417 hi simul tertio post ingressum die Novembris 11 ipso die S. Martini summum dixerunt pontificem Odonem Columensem ejus tunc dies festis occurrebat Martini sibi nomen elegit dictus est Quintus.

Gdy zaś dalej tenże *Cabassutius* fol 359, Nro 20 mówi:

Sicque desiit sacrum generale concilium die 22 Aprilis anno 1418.

Więc chcąc wynaleść zgodność daty jak jest przy Bulli oznaczoną co do miejsca, to jest miasta *Konstancji* z datą co do miesiąca to jest *Stycznia*, niemniej z oznaczeniem roku panowania to jest pierwszego, wypada z konieczności:

„że taż bulla wydana była w Konstancji w trzecim dniu miesiąca *Stycznia* panowania roku pierwszego a przeto 1418, w czasie trwającego Zboru *Konstancyjenskiego* bo przed dniem 22 kwiet-

nia tegoż roku 1418, podpisaną zaś była na sessji 43 tegoż Zboru, bo jak świadczy *Delectus Actorum Ecclesiae Universalis*. Lugduni de anno 1706. Tomo II in notis ad Canones fol. 734 w słowach:

Idem Martinus Papa constitutiones edidit, quibus ecclesiam in multis reformare tentavit; gdy przeto

2. Na sessji 40 tegoż Zboru *Delectus Actorum Ecclesiae Universalis* Tomo I. folio 1672 postanowiono:

Statuit et decernit, quod futurus Romanus pontifex per Dei gratiam de proximo assumendus, cum hoc sacro concilio vel deputandis per singulas nationes debeat reformare ecclesiam in capite et in membris etc.

Więc Mikołaj Trąba jako Arcy-Biskup Gnieźnieński, według osnowy tejże bulli znajdując się w rzeczonych konstytucjach synodalnych Gnieźnieńskich fol. 394 w słowach:

„Martinus episcopus servus servorum Dei. Venerabiles Fratres Nicolao Archiepiscopo Gnesnensi, praedictis statutis diligenter recensitis et examinatis illis etiam auctoritate Apostolica fuissent confirmata, quae et correctionis, modificationis, declarationis et reformationis officio nosceres indigere, pro felici conservatione et augmento Ecclesiarum et Cleri praedictorum corrigendi, moderandi, reformandi et splendendi; nec non etiam nova si expediret edendi ac omnia et singula faciendi et ordinandi in praemissis et circa ea necessaria seu quomodo libet opportuna. Quod ea quae tu cum hujus modi assistentia consilio et assensu suffraganeorum Praefatorum et aliorum praefatorum proinde ac rationabiliter ageres, statueres et etiam ordinares; in ea parte illam firmitatem, idemque robur obtinerent in omnibus et per omnia ac si per Legatum praefatae Sedis a Latere, si quis in illis partibus deputatus extiteret in illa provincia solenniter edita et publicata fuissent; quodque tu et successores tui Gnesnenses Archiepiscopi et quilibet eorum suffraganeorum et ipsorum, successores videlicet singuli Episcopi dictae Provinciae quae tu corrigeres, moderares declarares, libere exequi possitis ac possent et deberent etc. etc.

Jest wistocie wraz z sukcesorami deputowanym do tej reformy kościoła polskiego; pierwsiastkowo przez Zbór Konstancjęński zamierzony, a którą władzę następnie Zbór Trydencki z większą rozciągłością do skutku doprowadzając w tymże samym duchu w ogóle Sessione XXV *De reformatione Cap. II* co do recepcji tegoż Zboru na Synodach prowincjonalnych nastąpić mianem, w swej mocy zachował, i z tej to więc pierwsiastkowej emanacji Najwyższej Władzy kościoła, wynika następująca moderacja tegoż Zboru Trydenckiego, jaka też konstytucje Synodalne w księdze IV, edycji powyżej wspomnianej, z rozkazu Jana Wężyka wydane, wskazują a fol. 247 ad fol. 253. dokąd się czytelnik ciekawy odsyła, dla przekonania iż te konstytucje stały się pod każdym względem dla kraju polskiego prawomocnymi co do osnowy swojej będąc nadto Bullami dwiema Grzegorza XIII lib. V fol. 405 i 407 utwierdzone.

Tak przeto składając należną wdzięczność autorowi rozprawy za wskazanie nam węgielnego kamienia kościoła polskiego; jeżeliśmy się poważyli co do daty położenia onego powyższe uczynić uwagi, nie mieliśmy na celu jak tylko uszanowanie uczonych badań starożytności krajowych; które o ile ku wyświeceniu prawdy posłużyć mogą, o tyle nadają każdemu prawo przykładania się do ogólnego dobra w miarę możliwości.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy dziś opera *Dama Biała*.

Wielkie widowisko Pana Kolter w ogrodzie Foxal przy ulicy nowy-swiat.

Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Gabinet figur woskowych, w sali Towarzystwa dobroczynności

Do dzisiejszej Gazety, załączony jest Ner 104 Dziennika Obwieszczeń.

(*) O tej wątpliwości świadczy Bulla Marcina V w konstytucji synodalnych prowincji Gnieźnieńskiej lib. V. fol 394 edycji akademii krakowskiej z roku 1761 znajdującą się, której właśnie mówić będziemy co do daty onejże.